



Business Centre Club

Warszawa, 24 kwietnia 2019 r.

BCC PROPONUJE

dotyczy: *projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw*

W uzasadnieniu oraz OSR do *projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw*, Ministerstwo Rodziny Pracy i Polityki Społecznej przedstawiło następujący opis celowości powyższej inicjatywy legislacyjnej:

„Działania Rządu w zakresie polityki rodzinnej koncentrują się w szczególności na trzech wymiarach:

- demografia, tj. wzrost liczby urodzeń,
- ograniczenie ubóstwa, w szczególności wśród dzieci,
- inwestycja w rodzinę (poprawa „jakości” kapitału ludzkiego).“

„Rodzina 500+ całkowicie zmieniła optykę spojrzenia na wsparcie rodzin przez państwo i stała się punktem odniesienia w debacie o polityce rodzinnej. Dzięki programowi i miliardowym transferom środków pieniężnych do rodzin otworzyliśmy perspektywy rozwoju dla osób, które do tej pory spychane były na margines. Przywróciliśmy im godność.“

„Wobec poprawiającej się, na skutek działań rządu, sytuacji budżetu państwa i istotnie większych wpływów do budżetu, możliwe jest objęcie programem Rodzina 500+ wszystkich dzieci do 18. roku życia. Pozwoli to na poprawę jakości życia wszystkich polskich rodzin mających dzieci na utrzymaniu i stanowi dopełnienie kompleksowej polityki państwa dla polskich rodzin. Proponowana zmiana jest oczekiwana przez społeczeństwo.“

Bardzo trudno jest dokonać krytycznej oceny celowości rządowej inicjatywy, kiedy ten używa argumenacji typu godnościowego oraz wyjścia naprzeciw oczekiwaniom społeczeństwa. Jednak, po upływie prawie 3 lat od wprowadzenia programu Rodzina 500+ , którego *projekt ustawy o pomocy państwa w wychowaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw* jest kontynuacją, można ocenić dotychczasowe rezultaty działania programu Rodzina 500+ w ww. obszarach.

I tak, w odniesieniu do pierwszego, przedstawionego przez rząd celu: „demografia, tj. wzrost liczby urodzeń“, **publikowane dane oraz szacunki ekspertów wskazują, że w 2018 r. urodziło się mniej dzieci niż rok wcześniej.** Po nieznacznym wzroście tych urodzeń w 2016 r. (o 1 proc.) nastąpił powrót do tendencji spadkowej obserwowanej od 2010 r., a udział urodzeń pierwszego dziecka zmniejszył się

z 48,7 proc. w 2010 r. do 42,9 proc. w 2017 r. Jak oceniają eksperci, widać, że 500+ to nie jest rozwiązanie, które zachęca do rodzicielstwa.

W odniesieniu do drugiego wskazanego celu: „ograniczenie ubóstwa, w szczególności wśród dzieci“, dane statystyczne oraz opinie analityków wskazują, że Rodzina 500+ **działa tak naprawdę w jednym, ważnym obszarze – pomaga rodzinom żyjącym w skrajnym ubóstwie**. W szerszym wymiarze ma jednak znaczący wpływ na psucie rynku pracy, ponieważ rodzice w ponad 1,5 mln gospodarstw domowych (czyli ok. 2,5 mln dorosłych) zaczęli zastanawiać się, czy warto, by współmałżonek poszedł do pracy, czy opłaca starać się o awans lub poprawę swoich kwalifikacji. W wielu przypadkach odpowiedź była negatywna, oparta na logicznym, finansowym uzasadnieniu.

Z trzecim, wskazanym celem: „inwestycja w rodzinę (poprawa „jakości” kapitału ludzkiego)“ trudno jest polemizować, natomiast należy zwrócić szczególną uwagę na fakt, czy taka „inwestycja w rodzinę“ została właściwie zaadresowana. **Brak kryterium dochodowego pozwolił na skierowanie wsparcia także do rodzin lepiej sytuowanych. Wskutek tego dramatycznie z wielokrotni się koszt tej „inwestycji“, do wysokości ok. 23 mld złotych rocznie, co w konsekwencji spowodowało ograniczenie wydatków na inne, ważne cele społeczne, których realizacja paradoksalnie pomogłaby osiągnąć pierwotne cele programu Rodzina 500+.**

Przyznanie 500 plus na każde dziecko bez kryterium dochodowego to zwiększenie wydatków o ok. 9,6 mld złotych w 2019 roku, a od 2020 roku o ok. 20-22 mld złotych rocznie. Oznacza to, że całkowity koszt programu Rodzina 500+ w nowym kształcie wynosi ok. **42 mld zł rocznie**.

Należy zgodzić się z argumentacją eksperów zajmujących się transferami społecznymi, którzy wskazują, że Polska przeznaczona zbyt mało środków na usługi społeczne i relatywnie dużo na transfery socjalne. Zatem, bardziej racjonalne, oraz znacznie mniej kosztowne, byłoby zastosowanie innego wariantu pomocy z uwzględnieniem pierwszego dziecka w rodzinie:

Ponieważ sztywny próg dochodowy przy świadczeniu na pierwsze dziecko zniechęca do podjęcia pracy i wyklucza z programu samotnych rodziców z niskimi płacami, **zamiast rozszerzania programu Rodzina 500+ na pierwsze dziecko, należy uzupełnić go o mechanizm „złotówka za złotówkę“**, który nie zabiera świadczenia po przekroczeniu kryterium dochodowego, ale stopniowo je zmniejsza. Dzięki rozwiązaniu stosującemu zasadę „złotówka za złotówkę“, rodzice otrzymywaliby świadczenie pomniejszone o kwotę o jaką przekroczyli kryterium, a świadczenie trafiłoby, przynajmniej w części, do tych rodzin, które mają niskie dochody, ale nieznacznie przekraczają kryterium. Jest to problem zwłaszcza w niepełnych rodzinach, gdzie o przekroczenie progu jest łatwo.

Dzięki wprowadzeniu powyższej zasady, polityka wsparcia kierowana byłaby do tych rodzin, które są w najgorszej sytuacji i tego wsparcia rzeczywiście potrzebują. Ponadto, oszczędności budżetowe byłyby ogromne. Bartosz Marczuk, ówczesny wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej, szacował koszty wprowadzenia zasady „złotówka za złotówkę” na **ok. 2 miliardy złotych**.

Zaoszczędzone fundusze rząd mógłby przeznaczyć na inne, ważne elementy polityki społecznej i dzięki temu osiągnąć wyznaczone cele. Uprawnione wydaje się twierdzenie, że polityka rodzinna powinna być nakierowana raczej na wspieranie rodziców w powrocie do pracy. By to osiągnąć, oprócz wspomnianej zmiany w samej konstrukcji programu „Rodzina 500+”, konieczne są też równoległe prowadzone działania. **Konieczne wydaje się uelastycznienie czasu i miejsca pracy rodziców, zwiększenie dostępności opieki dla niemowląt i dzieci w wieku przedszkolnym, wspieranie równego dzielenia się obowiązkami opiekuńczymi przez rodziców.** To właśnie elastyczny rynek pracy i opieka instytucjonalna zostały wskazane przez badanych w „Diagnozie Społecznej 2015” jako najważniejsze dla godzenia życia zawodowego z obowiązkami rodzicielskimi.

Polski rząd powinien wykorzystać doświadczenia innych europejskich państw, powszechnie uważanych za wzorcowe jeśli chodzi o skuteczną politykę społeczną, np. Francji i Szwecji. Prowadzą one politykę skutecznie wpływającą jednocześnie na zwiększenie dzietności i na wzrost zatrudnienia kobiet. Okazuje się, że **więcej dzieci rodzi się w krajach, gdzie matki częściej pracują, a odpowiedzialność za opiekę nad dziećmi w większym stopniu bierze na siebie państwo.** Kraje te stwarzają także prawną możliwość elastycznego dostosowania czasu i sposobu uczestnictwa w rynku pracy, np. zatrudnienie na część etatu lub pracę z domu.

Przyjęcie powyższych rozwiązań byłoby bardziej skuteczne oraz akceptowalne dla budżetu państwa bez powiększania zadłużenia, a premier Morawiecki nie musiałby apelować do bardziej zamożnych Polaków, by nie korzystali z wypłat 500+ słowami: „Každy, kto jest bogaty, kto ma dużo środków i sumienie, czy serce mu podpowiada, to nie bierze tych środków i znam takich ludzi bardzo, bardzo wielu”. Takie apele nie wydają się właściwą ani skuteczną metodą dbałości o finanse publiczne.

Kontakt do eksperta:

Witold Michałek

ekspert BCC ds. gospodarki, legislacji i lobbingu

minister ds. procesu stanowienia prawa w Gospodarczym Gabinetcie Cieni BCC

tel. 605 426 959

e-mail: witold.michalek@bcc.org.pl

Kontakt dla mediów:

Emil Muciński

rzecznik, Instytut Interwencji Gospodarczych BCC

tel. 602 571 395, 22 58 26 113

e-mail: emil.mucinski@bcc.org.pl; instytut@bcc.org.pl

Business Centre Club powstał pod koniec XX w., w 1991 roku. Jest prestiżowym Klubem przedsiębiorców i największą w kraju ustawową organizacją indywidualnych pracodawców. Grupa BCC składa się z Klubu BCC, Związku Pracodawców BCC i Studenckiego Forum BCC. Członkowie BCC zatrudniają ponad 400 tys. pracowników, obroty firm sięgają 20 miliardów złotych a siedziby rozlokowane są w blisko 250 miastach. Na terenie całej Polski działają 22 łóże regionalne. Do BCC należą przedstawiciele wszystkich branż, międzynarodowe korporacje, instytucje finansowe i ubezpieczeniowe, firmy telekomunikacyjne, najwięksi polscy producenci, uczelnie wyższe, koncerty wydawnicze i znane kancelarie prawne. Członkami Klubu są także prawnicy, dziennikarze, naukowcy, wydawcy, lekarze, wojskowi i studenci. BCC koncentruje się na działaniach na rzecz rozwoju gospodarki i pomocy przedsiębiorcom, jest ustawowym członkiem Rady Dialogu Społecznego. Koordynatorem wszystkich działań BCC jest Marek Góliszewski.
Kontakty prasowe: https://www.bcc.org.pl/strefa_eksperta/kontakty-do-ekspertow, więcej: <https://www.bcc.org.pl/> oraz: <https://www.facebook.com/businesscentreclub>